

Sanna

Jasne słońko, mroźny dzień,
A saneczki deń, deń, deń.
A koniki po śniegu
Zagrzały się od biegu.

Jasne słońko, mroźny dzień,
A saneczki den, den, den,
A nasz Janek w złym sosie,
Bo ma gila na nosie.